



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

CZERWIEC 2011 (6/243)

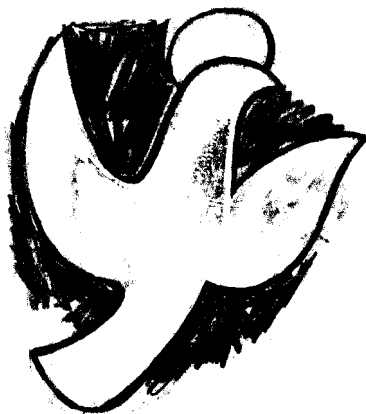
JESTEŚ, CHOĆ CIĘ NIE WIDAĆ

Zwykle, gdy żegnamy się z kimś, kto jest bliski naszemu sercu pozostawiamy mu coś na pamiątkę i przyrzekamy sobie duchową łączność. Chrystus, rozstając się z apostołami uczynił podobnie: w Eucharystii zostawił na pamiątkę siebie i przyrzekł, że będzie z nami wraz ze swym Duchem. Duch Święty, to Jego dar pożegnalny, najlepszy, jaki mógł ofiarować.

Jedno z katolickich czasopism w Stanach Zjednoczonych opisało przed laty ciekawą historię, która wydarzyła się w czasach II wojny światowej. Główny bohater tej historii, amerykański pilot, lecąc samolotem bojowym ponad brazylijską dżunglą, został zmuszony wraz ze swymi kolegami do skoku ze spadochronem z powodu poważnego uszkodzenia samolotu. Znaleźli się w środku brazylijskiej dżungli - całkowicie nie przygotowani do życia w tak trudnych i niebezpiecznych warunkach: bez lekarstw, bez jedzenia, bez wody do picia. Przy

pomocy kompasu przedzierali się na wschód w kierunku morza. Była to mordercza walka o przetrwanie i uratowanie życia. Przez kilkanaście dni błądzili w bagnistym terenie, w gmatwaninie drzew, krzaków i roślin; wystawieni na ciągłe niebezpieczeństwo spotkania się z dzikimi zwierzętami, na ukąszenia przez jadowite węże. W końcu udało im się znaleźć małą ścieżkę. Idąc nią dotarli do wioski żyjących w dżungli tubylców, którzy udzielili im pierwszej pomocy, a później wskazali drogę powrotu do cywilizacji.

Kiedy zapytano tego pilota jakim cudem udało się im przetrwać i odnaleźć drogę powrotu – podczas, gdy inni w takich samych warunkach ginęli z głodu lub byli pożarci przez dzikie zwierzęta – odpowiedział: *Duch Święty, którego otrzymałem w sakramencie bierzmowania i który mieszka w moim sercu – On mnie prowadził. Nieustannie modliłem się do Niego i byłem pewny, że On pomoże mi znaleźć odpowiednią drogę*



i powrócić bezpiecznie.

Chyba wszyscy możemy powiedzieć jak ów pilot: Duch Święty mieszka w moim sercu, otrzymałem Go w sakramentach chrztu i bierzmowania. Ale czy wszyscy możemy powiedzieć, że modlimy się do Ducha Świętego? Czy wszyscy możemy powiedzieć, że w naszym życiu pozwalamy się prowadzić Duchowi Świętemu? Myślę, że niezbyt często można by usłyszeć twierdzącą odpowiedź. Dlaczego tak jest? Może dlatego, że ludzie zasadniczo boją się zjaw, duchów i nie chcą mieć z nimi do czynienia. A może powodem tego jest fakt, że Duch Święty przez swą tajemniczość i niewidzialność jest nam mało znany, a przez to mało doceniany i kochany. Sama niewidzialność Ducha Świętego wynika chyba z Jego pokory. Wspaniale tłumaczy to ks. Jan Twardowski:

*Bóg się ukrył dlatego by świat było widać
Gdyby się ukazał sam byłby tylko
Kto by śmiał przy nim zauważyć mrówkę
Piękną złą osę zabiegającą w kółko
Zielonego kaczoza z żółtymi nogami ...*

Miłość której nie widać

Nie zastania sobą

Jaka jest więc natura Ducha Św., na czym polega Jego działanie? Św. Łukasz, wspominając zesłanie Ducha Świętego, tak mówi: *Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali nappełnieni Duchem Świętym. (Dz 2.3n)*

Symbolem odnowienia w przyrodzie jest zawsze ogień. Paganie spalali ciała swych zmarłych na płonących stosach, dopatrując się w tym obrzędzie początku

lepszego bytowania zmarłego człowieka w lepszym świecie. W dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty zstąpił właśnie w postaci ognia, co zapoczątkowało na ziemi nowe życie przez zamieszkanie tegoż Ducha w Apostołach i uczniach Jezusa. Swoją obecnością w Kościele Duch Święty nieustannie odnawia ziemię.

Św. Bazyli Wielki – doktor Kościoła – porównuje działanie Ducha Świętego do słońca, bowiem jak słońce promieniami obdarza wszystko, bez straty dla siebie, tak jest i z działaniem bożym w duszach dobrych ludzi. *Duch Święty – pisze Bazyli – obecny jest w każdym, kto zdolny jest Go przyjąć; obecny tak cały, jak gdyby o niego tylko chodziło. Sam zaś pozostaje niezmienny, dając każdemu potrzebną łaskę. Wszystkim też, którym się udziela, sam nie zubożony oddaje się w pełni. On kieruje serca ku temu, co wzniósł, prowadzi słabych jakby za rękę, a udoskonala tych, którzy już postąpili w dobrym. On oświeca czystych, a przebywając z nimi sprawia, że stają się ludźmi uduchowionymi.*

Boskie promienie Ducha nie tylko przemieniają człowieka, ale również prześwietlają i sprawiają, że człowiek staje się jakby przejrzystym kryształem, który błyszczący i rozsyła promienie na zewnątrz.

Wspomniany Doktor Kościoła mówi dalej: *Ciała przejrzyste i nieskazitelne w zetknięciu się z promieniami słońca same się jarzą i jaśniejają oraz coś z tego blasku przekazują innym. Podobnie i dusze noszące w sobie Ducha Świętego, oświecone przez Niego, stają się uduchowione i łaską Bożą oświecają innych.*

Cenne jest też spostrzeżenie, że podobnie jak lustro nie tylko wchłania promienie i światło, ale również je odbija,

tak też człowiek będący pod działaniem Ducha Świętego – chłonec Jego światło nie zatrzymuje go dla siebie, ale dzieli się nim z innymi.

Chyba nikt z nas nie jest kryształowym lustrem - każdy posiada jakieś skazy czy braki, ale ważne jest, byśmy byli choć małym szkielem czy częścią rozbitego lustra odwróconego swą powierzchnią ku Bogu; byśmy potrafili otworzyć się na Boga tak, jak słońce na promienie słońca, a wtedy promieniować będziemy na innych



Dla wielu z nas Duch Święty jest wielką niewiadomą. Ale zarazem nasze życie jest codziennie określane przez duchy. A istnieją duchy dobre i złe. Podszepty w stylu: „Nie jesteś dostatecznie dobry!”, „Ty i tak tego nie zrobisz!”, „Nie jesteś wart miłości”, „Tego się nie przebacza!” - nie pochodzą od dobrych duchów.

Niestety, mamy bardzo czułe anteny nastawione właśnie na odbiór takich złych wieści, a trzeba je nastawić na głos uświęcającego i zbawiającego Ducha Świętego.

A przemawia On do nas w zupełnie codziennych sytuacjach. Najpewniej i najczęściej tam, gdzie burzy nasze ustabilizowane życie i nas zaskakuje. I jesteśmy w stanie Go zrozumieć. Chociaż krępują nas różnego typu schematy myślenia i postępowania, to jednak co najmniej od chrztu mamy też anteny dostatecznie czułe na odbiór głosu Ducha Świętego - wszystkiego, co uświęcające, zbawiające, dobre, zachęcające, pokrzepiające.

Zielone Świąta są otwarciem siebie i Kościoła na dopływ świeżego powietrza. Jak dawniej, gdy Apostołowie wyszli z Wieczernika, w którym się zamknęli, mamy okazję przewietrzyć naszą wiarę, która utknęła w stertach akt i paragrafów.

Dzień ten oznacza też koniec naszych utyskiwań. Kto chciałby śpiewać w chórze, w którym śpiewanie nie sprawia radości? Jakich chór może porwać serca w górę, jeśli nawet nie jest w stanie poruszyć i wzruszyć?!

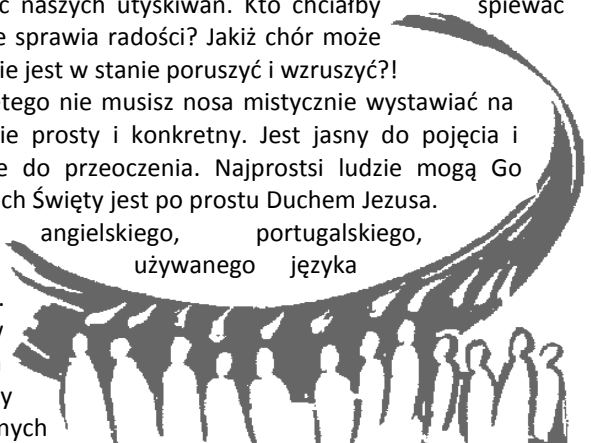
Aby doświadczyć Ducha Świętego nie musisz nosa mistycznie wystawiać na wiatr. Duch Święty jest absolutnie prosty i konkretny. Jest jasny do pojęcia i opisanego, nie do pomylenia i nie do przeoczenia. Najprostszy ludzie mogą Go zrozumieć - być może najlepiej. Duch Święty jest po prostu Duchem Jezusa.

Możemy nauczyć się angielskiego, portugalskiego, chińskiego, a nawet rzadko używanego języka

jakiegoś afrykańskiego plemienia. Jednak znajomość wielu języków nie oznacza jeszcze powtórzenia się zielonoświątkowego cudu, kiedy to apostołowie przemawiali w różnych

światłem i mocą Ducha Świętego.

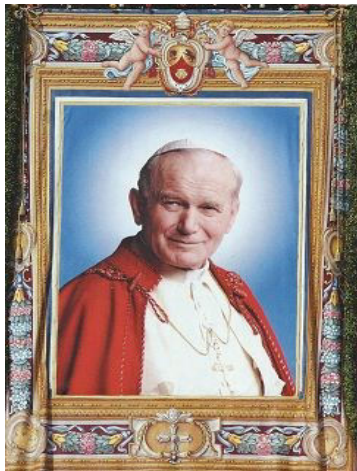
Dzika dżungla jest dobrym obrazem naszego życia. Podobnie jak owi piloci szukali w dziewiczym lesie drogi prowadzącej do bezpiecznego miejsca, tak również my w dżungli życia i gmatwaninie wielu dróg, szukamy tej jednej, która prowadzi do Boga i zbawienia. Właśnie tę drogę wskazuje nam i prowadzi po niej Duch Pocieszyciel. Wystarczy jedynie, tak jak ten pilot, być świadomym obecności Ducha Świętego w naszym sercu, przyzywać Jego pomocy i poddać się Jego



Błogosławiony przyjacielem Boga i ludzi

osobiste refleksje po beatyfikacji Jana Pawła II

Na moment beatyfikacji Jana Pawła II czekaliśmy z wielkim utęsknieniem. Na Placu św. Piotra i na ulicach Rzymu zobaczyliśmy morze ludzi. Półtora miliona wiernych przybyło z całego świata, prawie 80 tysięcy z Polski. Ci którzy nie dostali się na sam plac stali na mostach na Tybrze w uliczkach i na placach, śledząc uroczystość na ogromnych telebimach. Ja też, jak wielu naszych rodaków otrzymałam od Boga tę łaskę, aby pojechać na uroczystości beatyfikacyjne do Rzymu. Wiozłam swoje intencje modlitwy za całą parafię, a szczególnie za kapłanów, którzy prowadzą nas do Chrystusa. Atmosfera była przejmująca wszyscy Polacy i nie tylko, również Włosi, Francuzi, Hiszpanie, Afrykańczycy tworzyli jedną wielką rodzinę. Czuło się między sobą jedność i więzy przyjaźni: wszyscy nawzajem pozdrawialiśmy się imieniem Jana Pawła II. W Circus Maximus z wielkim wzruszeniem wysłuchaliśmy świadectw o świętości Jana Pawła II, wygłoszonych przez wieloletniego rzecznika prasowego Watykanu Joaquina Nararro-Vallsa, przez metropolitę krakowskiego kard. Stanisława Dziwisza oraz siostrę Marie Simon-Pierre, której uzdrowienie zostało



uznane za cud w procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła II. Włączaliśmy się w śpiew i wspólnie modliliśmy się na Różańcu, z wielką uwagą wysłuchaliśmy fragmenty homilii Jana Pawła II. Później nastąpiło radosne oczekiwanie na Mszę beatyfikacyjną. Mimo trudów i niewygody, a zarazem zmęczenia, wszystkich nas łączył jeden cel, a my chcieliśmy łączyć się z Janem Pawłem II czując jego obecność w tę niepowtarzalną „białą noc modlitwy”, trwając w jedności i miłości, okazując sobie nawzajem pomoc, zrozumienie i ludzką życzliwość. To było niezwykle przeżycie: być wspólnie razem, mimo tłoku cieszyć się z czekającej nas rannej uroczystej Mszy św. beatyfikacyjnej. Szczęście i łzy wzruszenia płynęły z naszych oczu, kiedy pp. Benedykt XVI wypowiedział znamienne słowa: „Ten dzień przyszedł szybko bo tak podobało się Bogu”. Tymi słowami papież rozpoczął Mszę beatyfikacyjną. Wszyscy w wielkim skupieniu rozważaliśmy jego słowa. Z homilii najbardziej utkwiły mi w pamięci te: *Właściwie już kiedy umarł czuliśmy unoszącą się woń jego świętości. Już 6 lat minęło od tamtego dnia w którym zebraliśmy się na placu, aby celebrować pogrzeb Jana Pawła II. Ból utraty był*

UWAGA! Ze względu na znaczne podwyższenie kosztów obsługi konta parafialnego zmieniliśmy bank, a tym samym uległ zmianie nr rachunku bankowego naszej parafii - aktualny to: 96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

głęboki, ale jeszcze większe było poczucie jakiejś ogromnej łaski, która otaczała Rzym i cały świat, która była owocem całego życia mojego ukochanego poprzednika. Nie mogłam opanować wielkiego wzruszenia, które ogarnęło nie tylko moje serce, ale i wielu stojących obok mnie cudzoziemców. W momencie kiedy pp. Benedykt XVI ogłosił Jana Pawła II błogosławionym czułam, że moje serce wypełnia Boża miłość i radość, której nie sposób opisać. Płacząc, podnosiłam wysoko biało-czerwoną flagę i wiwatowałam na cześć papieża. Był to niezwykle moment: łyż wzruszenia zalewały nie tylko moje serce, ale i duszę. Może zabrzmiało nieskromnie, ale była to wielka radość również z faktu, że jestem

Polką i że Papież był Polakiem. Mam ogromne przekonanie, że On, ogłoszony błogosławionym, będzie teraz naszym najlepszym przyjacielem i będzie orędowną za nami do Boga, bo przecież wszystko, co czynił jako kapłan, biskup i Papież było owocem jego przyjaźni z Jezusem i dzięki temu promieniował na innych. To niezwykle, że Jan Paweł II był za życia przyjacielem ludzi i takim też pozostanie na zawsze. Papież miał wielu przyjaciół w niebie. Przecież wyniósł do chwały ołtarzy 482 świętych i 1338 błogosławionych czyli więcej niż w ciągu wszystkich poprzednich wieków. Pytany za życia o świętość odpowiadał, że „nie jest godny bycia świętym”. Dziękujemy Bogu za dar życia Jana Pawła II, za to, że był z nami i nadal

SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA SPONSOROM FESTYNU PARAFIALNEGO:

- CENTRALNEJ STACJI RATOWNICTWA GÓRNICZEGO S.A. - Bytom, Chorzowska 25,
- Centrum Usług Specjalistycznych Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego CEN-RAT Sp. z o.o. - Bytom, Chorzowska 25,
- MUZEUM CHLEBA, SZKOŁY I CIEKAWOSTEK - Radzionków, Nałkowskiej 5,
- KANLUX S.A., Radzionków, Objazdowa 1-3,
- ZREP S.J. - Bytom, Świętochłowska 9,
- SELGROS CASH&CARRY - Bytom, Chorzowska 88,
- OSK MAXEL - Bytom, Dworcowa 19 p. 107,
- sklepom osiedlowym - m.in.: LEWIATAN, Chorzowska 18a, ŻABKA, Chorzowska 12; GA-WO s.j., Głowackiego 6, DELIKATESY, Głowackiego 2b/4, sklep mięsny R. ŁATA, Głowackiego 6, sklep mięsny p. JACKA, ul. Cicha,
- Zakładowi Produkcji Piekarsko-Cukierniczej „ABI”, Bytom, Chorzowska 57,
- PHU „IMAGE”, Chorzowska 5, Zakładowi Fryzjerskiemu ZOSIA, Chorzowska 57, Studio Fryzjersko-Kosmet. MONA, Głowackiego 6,
- HMR studio Modeling Ciąła, Bytom, Chorzowska 12 (I p.)

**Od 1 do 18 VI po wieczornej Mszy św. będą odprawiane nabożeństwa ku czci
NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA**

**Od 20 VI rozpoczynają się wakacje i ulega zmianie porządek Mszy św. I godz. urzędowania
kancelarii - szczegóły w następnym „Posłańcu”, który ukaże się 26 czerwca**

LITANIA DO BŁ. JANA PAWŁA II

Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże - zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupiciela świata, Boże - zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże - zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże - zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo - módl się za nami.

Błogosławiony Janie Pawle, módl się za nami
Zanurzony w Ojcu, bogatym w miłosierdzie,
Zjednoczony z Chrystusem, Odkupicielem
człowieka,
Napełniony Duchem Świętym, Panem i
Ożywicielem
Całkowicie oddany Maryi,
Przyjacielu Świętych i Błogosławionych,
Następcu Piotra i Sługo sług Bożych,
Stróżu Kościoła nauczający prawd wiary,
Ojcze Soboru i wykonawco jego wskazań,
Umacniający jedność chrześcijan i całej rodziny
ludzkiej,
Gorliwy Miłośniku Eucharystii,
Niestrudzony Pielgrzymie tej ziemi,
Misjonarzu wszystkich narodów,
Świadku wiary, nadziei i miłości,
Wytrwały Uczestniku cierpień Chrystusowych,
Apostole pojednania i pokoju,
Promotorze cywilizacji miłości,
Głosicielu Nowej Ewangelizacji,
Mistrzu wzywający do wypłynięcia na głębię,
Nauczycielu ukazujący świętość jako miarę
życia,
Papieżu Bożego Miłosierdzia,
Kapłanie gromadzący Kościół na składanie
ofiary,
Pasterzu prowadzący owczarnię do nieba,
Bracie i Mistrzu kapłanów,
Ojcze osób konsekrowanych,
Patronie rodzin chrześcijańskich,
Umocnienie małżonków,
Obrońco nienarodzonych,
Opiekunie dzieci, sierot i opuszczonych,

Przyjacielu i Wychowawco młodzieży,
Dobry Samarytaninie dla cierpiących,
Wsparcie dla ludzi starszych i samotnych,
Głosicielu prawdy o godności człowieka,
Mężu modlitwy zanurzony w Bogu,
Miłośniku liturgii sprawujący Ofiarę na ołtarzach
świata,
Uosobienie pracowitości,
Zakochany w krzyżu Chrystusa,
Przykładnie realizujący powołanie,
Wytrwały w cierpieniu,
Wzorce życia i umierania dla Pana,
Upominający grzeszników,
Wskazujący drogę błądzącym,
Przebaczający krzywdzicielom,
Szanujący przeciwników i prześladowców,
Rzeczniku i obrońco prześladowanych,
Wspierający bezrobotnych,
Zatroskany o bezdomnych,
Odwiedzający więźniów,
Umacniający słabych,
Uczący wszystkich solidarności,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata -
przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata -
wysłuchaj nas. Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata -
zmiłuj się nad nami.

Módl się za nami błogosławiony Janie Pawle.
Abyśmy życiem i słowem głosili światu
Chrystusa, Odkupiciela człowieka.

Módlmy się:
Miłosierny Boże, przyjmij nasze dziękczynienie
za dar apostołskiego życia i posłannictwa
błogosławionego Jana Pawła II i za jego
wstawiennictwem pomóż nam wzrastać w
miłości do Ciebie i odważnie głosić miłość
Chrystusa wszystkim ludziom. Przez
Chrystusa, Pana naszego. Amen.

*(modlitwa posiada imprimatur Metropolity
Krakowskiego, kard. Stanisława Dziwisz, z
12.04.2011 r.)*



- Czego uczy nas przypowieść o robotnikach w winnicy, z których każdy otrzymał jednakową zapłatę, bez względu na to, czy przyszedł o godzinie pierwszej, czy dopiero o jedenastej? - pyta katecheta na lekcji religii.
- Żeby się za bardzo nie spieszyć do pracy.

Żarty nie poświęcone

Orkiestra kościelna na Górnym Śląsku, dyrygent pyta:
- Zymbalisten fertig? - Ja, naturalich.
- Puzon fertig? - Ja.
- Trompette fertig? - Ja.
- Gut, eins, zwei, drei: „Boże, coś Polskę...”

KONKURS RELIGIJNY

1. Podaj dwie inne nazwy Zesłania Ducha Świętego.
2. Ku czyjej czci odprawiane są nabożeństwa przez cały czerwiec?
Jak nazywała się miejscowość, w której mieszkał Łazarz i jego siostry: Marta i Maria? (odp. w J 11,1)

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem: *Konkurs Religijny* - do dnia 15.06.2011

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

1. Maryję nazywa się „Matką łaski Bożej” w Litanii Loretańskiej.
2. Najlepiej udokumentowany cud, który dokonał się za wstawiennictwem Matki Bożej polegał na przywróceniu mężczyźnie prawej nogi, która wcześniej, na skutek gangreny, została mu odcięta.
3. Studnia, przy której Jezus rozmawiał z Samarytanką nazywa się Jakubową.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Marta Radomska** - gratulujemy!

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O nowe powołania kapłańskie i zakonne z naszej parafii

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

KANCELARIA CZYNNNA: poniedziałek: 8.00 - 9.00, wtorek i środa: 16.30 - 17.30, czwartek: 16.45 - 17.30, sobota: 9.00 - 10.00

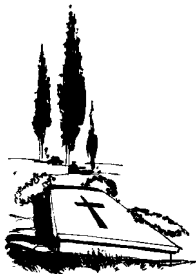
NR KONTA BANKOWEGO PARAFII: 96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32/282-03-37
www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: bytom.anna@gmail.com

KALENDARIUM MAJA



Odeszli do wieczności:

Józef Batog, l. 71
Stefan Chromy, l. 67
Róża Kubik, l. 91
Marianna Kowba, l. 80
Krystyna Filar, l. 66
Józef Jonas, l. 82

**Wieczny
odpoczynek racz
im dać, Panie,
a światłość
wiekuista
niechaj im świeci.**

Katolicka Poradnia Rodzinna:

czynna w I i III wtorek miesiąca
od 18.30 do 19.00

- 3 spotkania dla narzeczonych
(po uzgodnieniu można ustalić
inny termin: tel. 605 085 822)



Sakrament chrztu przyjęli:

Kinga Pietrzyk
Oskar Wojnarowski
Emilia Kandora
Emilia Kiedos

Do I Komunii św. dn. 15.05.2011 przystąpili:

1. Adamczyk Wojciech
2. Brudzińska Beata
3. Brudzińska Ewelina
4. Byrska Sonia
5. Ciupińska Jagoda
6. Falkiewicz Grzegorz
7. Fleischer Izabela
8. Flis Sylwia
9. Głodkowska Paulina
10. Holak Jakub
11. Kandora Adam
12. Kawa Zuzanna
13. Kawczak Marta
14. Klimczak Kamila
15. Klyszcz Dawid
16. Kołodziej Jakub
17. Kubik Szymon
18. Kurpiel Kacper
19. Matys Adam
20. Miła Kacper
21. Mzyk Denis



22. Nawrocka Dominika
23. Noskowiak Daniel
24. Okorski Grzegorz
25. Padkowska Aleksandra
26. Paluch Michał
27. Paszkiewicz Martyna
28. Pawelec Dawid
29. Pestka Wiktoria
30. Piechaczek Szymon
31. Segiet Damian
32. Sierocki Klaudiusz
33. Szkaradek Daniel
34. Tanhojzer Grzegorz
35. Witucki Tomasz
36. Wolny Dawid
37. Wręczycki Sylwester
38. Zawojek Emilia
39. Zielińska Aleksandra
40. Żebracka Jagoda
41. Żebracki Kacper
42. Żołyński Szymon